

Cena
50 gr

Wydanie A

Rok XIV

Łódź, czwartek 20 lutego 1958 roku

Nr 43 (3498)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Dziś zakończenie rozmów polsko-jugosłowiańskich i podpisanie odpowiednich porozumień

Jak podaje redaktor gospodarczy PAP, w czwartek 20 bm. — spodziewać się należy zakończenia rozmów prowadzonych w Warszawie przez rządowe delegacje Polski i Jugosławii.

Po kilkudniowych obradach ustalono już zasady dalszej współpracy ekonomicznej między obu krajami, którą prowadzić będzie Polsko-Jugosłowiański Komitet Współpracy Gospodarczej. Istnieje całkowita zgodność poglądów na temat zasad funkcjonowania tego komitetu i obecnie pozostaje jedynie sformułowanie ostatecznego tekstu porozumienia w tej sprawie. Zajmowała się tym w dniu 19 bm. komisja redakcyjna, która ponadto przygotowuje teksty uchwał dotyczących poszczególnych, ściśle określonych działów przewidywanej współpracy. Podpisanie tych dokumentów zapowiedziane zostało na 20 bm. po południu.

Balet Parnella jedzie jutro do Paryża Galowa premiera w teatrze l'Etoile

Feliks Parnella „lapiemy” za kulami sceny Teatru Jara-cz, gdzie odbywa swą ostatnią próbę baletową przed wyjazdem do Paryża.

Otrzymałem przed chwilą

Sprawca napadu na taksówkarza skazany na 13 lat więzienia

Jak już sygnalizowaliśmy, wczoraj, przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi odbył się proces przeciwko sprawcy bandyckiego napadu na szofera taksówki, Ignacego Kortale.

Na ławie oskarżonych zasiadł Stanisław Pietrzak (Obrońców Stalingradu 7), który dnia 29 grudnia ub. r. wszedł do taksówki i na ul. Krakowskiej, po uprzednim pobiciu kierowcy, zrabował mu 800 zł. Ignacy Kortala doznał 14 ran tłuczonych głowy oraz wybitcia 7 zębów i złamania palec w rękę. Sąd uznał Stanisława Pietrzaka za winnego i skazał go na 13 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 10 oraz zasądził kwotę 854 zł na rzecz poszkodowanego.

(st)

(wyrz.)

Ze sportu

Czy jechać do Oslo?

Prezydium GKKF ma poważne wątpliwości

Prezydium GKKF rozpatrzyło ponownie sprawę udziału reprezentacji Polski w tegorocznych mistrzostwach świata w hokeju na lodzie. Głównym tematem powodem są: dokonana analiza oraz liczne głosy prasy, będące odbiciem szerokiej opinii publicznej, krytykujące decyzję wysłania hokeistów do Oslo.

Prezydium GKKF dało wyraz swemu zaniepokojeniu z powodu budzącego duże wątpliwości sportowego poziomu polskiej drużyny reprezentacyjnej. Po ważne zastrzeżenia budzą też wypadki niewłaściwej postawy sportowej szereg czołowych zawodników branych pod uwagę przy ustalaniu reprezentacji.

W związku z tym Prezydium GKKF postanowiło zaproponować zarządowi PZHL ponowne, wnikliwe i wszechstronne rozpa-

Oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie polskiej propozycji utworzenia strefy bezatomowej

MOSKWA (PAP). — W dniu 19 bm. odbyła się w Wydziale Prasowym radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych konferencja prasowa, na której rzecznik ministerstwa L. Iljiczow zapoznał dziennikarzy radzieckich i korespondentów zagranicznych z oświadczeniem rządu ZSRR w sprawie polskiej propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej.

Rząd radziecki podkreśla, że utworzenie w Europie strefy wolnej od broni atomowej odpowiadałoby istotnym interesom narodów wszystkich krajów europejskich, głęboko zaniepokojonych ewentualnym niebezpieczeństwem wojny z użyciem broni atomowej i wodorowej i zdających sobie sprawę z tego, do

jakich katastrofalnych konsekwencji mogłoby doprowadzić jej użycie, zwłaszcza zaś w gęsto zaludnionych okęgach Europy.

Zrealizowanie propozycji o utworzeniu takiej strefy — czytamy w oświadczeniu — wywarłoby pozytywny wpływ na całą sytuację międzynarodową i sprzyjałoby stworzeniu niezbędnych warunków dla podjęcia dalszych, bardziej radykalnych środków, zarówno w dziedzinie rozbrojenia, jak i w dziedzinie uregulowania innych poważnych problemów międzynarodowych.

Rząd radziecki oświadcza, iż całkowicie popiera propozycję o zakazie produkcji i rozmieszczenia broni atomowej i wodorowej na terytoriach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pod warunkiem że Niemiecka Republika Federalna podejmie ze swej strony takie same zobowiązania i w ten sposób umożliwi utworzenie w centrum Europy strefy wolnej od broni atomowej i broni rakietowej. Odpowiadałoby to — podkreśla się w oświadczeniu — również i pragnieniom narodu niemieckiego, który nie może nie być zainteresowany w uczynieniu jakiegokolwiek kroku sprzyjającego co usunie groźbę niszczycielskiej wojny atomowej.

Represje i akcja profilaktyczna spowodowały zmniejszenie ilości wypadków Najwięcej katastrof z winy kierowców ciężarówek

Średnio w ub. roku zdarzało się codziennie — 45 większych i mniejszych katastrof drogowych; przeciętnie w ciągu 1 dnia ginęło w nich 5 osób, a 30 odnosiło rany. Straty materialne wynikłe z tych wypadków przekraczają 30 mln zł w skali rocznej.

Ameryka Płn. w okowach mrozu

Obrzyma fala arktycznego powietrza jaka spłynęła od północy na Kanadę i wschodnie stany USA, od kilku już dni trzyma w mroźnych okowach te obszary. Mroź i śnieżce roją się już od 11 dni. Dzień 18 bm. był podobno najzimniejszym dniem drugiej dekady lutego w historii Stanów Zjednoczonych. Mroź dochoził do 40 stopni. Zamaryły rzeki Ohio, Mississippi i Hudson, trzy najważniejsze arterie wodne Ameryki Północnej. Fala nie notowanego zimna spowodowała w 26 stanach obfitych fal mrozu blisko 200 ofiar w ludziach.

Wiele szkół i urzędów jest nieczynnych. Do odciekłych od śniegu osiedli ludzkich próbują się dostać helikoptery, wiozące lekarzy i żywność. W stanie Nowy Jork wstrzymano grzebanie zmarłych, ponieważ na cmentarzach leży dwumetrowa warstwa śniegu.

Samolot rozbił się na stokach Wezuwiusza

W sobotę zaginał w drodze z Neapolu do Aten amerykański transportowy samolot wojskowy, na którego pokładzie znajdowało się 16 osób. Poszukiwania zaginionego samolotu trwały bez przerwy w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych.

Według ostatnich informacji z pokładu amerykańskiego samolotu patrolowego dostrzeżono w środku na stokach Wezuwiusza szczątki rozbitej maszyny. Z Neapolu wyruszyła natychmiast ekspedycja ratunkowa. Nie ma jednak nadziei, aby kłokolwiek z załogi i pasażerów pozostał przy życiu.

Spór o tereny przygraniczne między Sudanem i Egiptem

PARYŻ (PAP). — Spór między Sudanem a Egiptem o obszary przygraniczne pozostaje nadal w ramach dyskusji dyplomatycznej. Z nadchodzących wiadomości wynika, że obie strony starają się załatwić go polubownie.

W nocy z wtorku na środek rzad Sudanu odrzucił egipski protest przeciw pobytowi oddziałów sudańskich w strefie spornej i oświadczył, że zdecydowany jest bronić tych terytoriów. Jednakże egipskie podtrzymał jednak propozycję w sprawie rokowań w celu uregulowania konfliktu. Sudański minister spraw zagranicznych Mahgoub pozostaje nadal w Kairze, gdzie odbywa rozmowy z przywódcami egipskimi.

Cesarz Abisynii Haile Selasie zaapelował do prezydenta Nasser'a i premiera Sudanu w sprawie uregulowania konfliktu w drodze rokowań po plebiscycie w Egipcie i sudańskich wyborach powszechnych.

Prasa brytyjska obciąża winą za konflikt prezydenta Nasser'a i domaga się interwencji ONZ w tej sprawie.

Wycofanie w ciągu br. ochotników chińskich z Korei północnej

Wspólne oświadczenie chińsko-koreańskie

PEKIN (PAP). — W Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej bawi obecnie z wizytą chińska delegacja rządowa z premierem Czou En-laiem na czele. Jak podaje agencja Nowych Chin, podczas wizyty odbyły się rozmowy między delegacją rządową ChRL i delegacją rządową KRL-D.

Wspólne oświadczenie opublikowane po rozmowach i podpisane przez premierów Czou En-lai'a i Kim Ir Sena głosi m. in.:

Obie strony popierają aktywne propozycje rządu polskiego w sprawie utworzenia w Europie środkowej strefy wolnej od broni atomowej. Obie strony doszły do jednomyślnego wniosku, że konsekwentne wysiłki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, skierowane przeciwko odrodzeniu militarystyki w Niemczech zachodnich, są poważnym wkładem do sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Centralnym punktem rozmów chińsko-koreańskich była sprawa

wa wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei północnej i poludniowej oraz pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej. Obie strony stwierdziły jednomyślnie, że propozycje rządu KRL-D z dnia 5 lutego 1958 r. są propozycjami aktualnymi i realnymi w warunkach obecnej sytuacji międzynarodowej.

Wycofywanie oddziałów ochotników chińskich przeprowadzane będzie etapami do końca 1958 r. Pierwszy etap ewakuacji zakończony zostanie do dnia 30 kwietnia 1958 r.

Obie strony podkreśliły, że inicjatywa w sprawie ewakuacji z Korei wszystkich ochotników chińskich jest dowodem, że KRL-D i ChRL dążą szczerze do rozwiązania kwestii koreańskiej w drodze pokojowej i posładowania napięcia na Dalekim Wschodzie. Jeśli USA i inne kraje są w jakiejś mierze zainteresowane w pokojowym rozwiązaniu kwestii koreańskiej, — głosi oświadczenie — to powinny również wycofać z Korei wszystkie swoje wojska.

Francuzi tworzą „strefę niczyją” na pograniczu Tunisu

Rada Bezpieczeństwa umożliwia mediację anglosaską w konflikcie francusko-tunezyjskim

PARYŻ (PAP). — Rada Bezpieczeństwa po 62-minutowych obradach odrzuciła we wtorek wieczorem debatę nad skargami francuską i tunezyjską na czas nieokreślony, pozostawiając otwartą drogę dla mediacji amerykańsko-angielskiej.

Zdaniem delegata Tunisu — mediacja amerykańsko-angielska powinna objąć nie tylko spór tunezyjsko-francuski, lecz także sprawę wojny w Algierze.

Komentatorzy zachodni uważają, że ze swej strony na podstawie

informacji z Waszyngtonu, że mediatorzy w konflikcie francusko-tunezyjskim będą przede wszystkim dążyć do przywrócenia bezpośrednich kontaktów między Paryżem a Tunisem, do dialogu między obu krajami. Jeżeli próba podjęta w tym kierunku zawiedzie, wówczas „Stany Zjednoczone” — jak pisze AFP — wystąpią z konkretnymi propozycjami na temat rozwiązania konfliktu. Według powszechnego przekonania, mediacja napotka duże trudności i zajmie sporo czasu.

PARYŻ (PAP). — Na wniosek ministra spraw zagranicznych Christiana Pineau rząd francuski postanowił w środę 19 bm. stworzyć strefę „niczyją” („no man's land”) wzdłuż granicy algiersko-tunezyjskiej. Zarówno osiedlanie się, jak i wszelki ruch w obrębie tej strefy będą zakazane. Głębokość strefy określić ma francuskie Ministerstwo Obrony Narodowej.

Przyjazdy do Polski wśród Polonii w USA propagują KLM

W warszawskiej placówce Królewskich Holenderskich Linii Lotniczych — KLM odbyła się 19 bm. konferencja prasowa, na której dyrektor KLM na Polskę p. P. B. M. Huyskes poinformował dziennikarzy o swym pobycie w USA i Kanadzie, gdzie propagował wśród tamtejszej Polonii turystykę do naszego kraju, oferując przy tym usługi KLM.

P. Huyskes był w ponad 20 miastach północno-amerykańskich i kanadyjskich, w których są skupiska ludności pochodzenia polskiego. Przez miejscową prasę i radio oraz odczyty — przekazywał wiadomości o Polsce, o jej dużych walorach turystycznych, kulturalnych, o odbudowanych zabytkach architektury itp. Pisma wychodzące w języku polskim oraz radio zamieszczyły kilkanaście wywiadów z p. Huyskesem, a on sam zorganizował tyleż konferencji prasowych, poświęconych zaznając jomieniu Polonii z warunkami podróży i pobytu w „starej ojczyźnie”.

Dzięki zapobiegliwości p. Huyskesa i biur KLM w USA, 15 tamtejszych rozgłośni radiowych będzie od marca br. codziennie nadawać w języku polskim krótkie audycje (opracowane przez KLM) propagujące od wiedzianje Polski przez Polonię Amerykańską.

Pracownicy KLM przewidują, że w bież. roku przyjedzie do Polski ok. 10 tys. turystów z USA i Kanady, tj. dwa razy więcej niż w roku ubiegłym. Pierwszy „masowy” przelot do Polski KLM organizuje 21 kwietnia br.

Meteorolodzy nie wierzą w trwałość obecnej pogody

A jednak luty nie dał za grana. Po ciepłej, iście wiosennej, pogodzie, nastąpiła dość rapidowna zmiana.

Z zachodu nadszedł nad Polskę wyż, który przyniósł z sobą masy chłodniejszego powietrza z Oceanu Atlantyckiego. Dlatego wczoraj notowano przelotne opady śniegu przeplatane chwilowymi rozpozogieniami, a w nocy przymrozki.

Ten stan pogody prawdopodobnie nie utrzyma się przez dłuższy czas. Już dziś spodziewają się meteorolodzy większych przejaśnień oraz przelotnych opadów śniegu. Nie kwapią się jednak do przepowiadania pogody na najbliższe dni, gdyż istnieją możliwości rapidnych zmian wobec ruchliwych układów barycznych.

Wczoraj w Łodzi o godz. 13

było minus 2 stopnie, w Szczecinie +1, w Białymstoku -3, a na Kasprowym Wierchu rtec w termometrze opadła do -14 stopni. Na Śnieżce było 12 stopni mrozu. W Zakopanem i w górach doczekano się wreszcie przelotnych, ale dość obfitych opadów śniegu.

Podobną pogodę, jak w Polsce, miała wczoraj prawie cała Europa z tym, że na południu było nieco cieplej, a na Węgrzech przy temperaturze około 0 stopni padał śnieg z deszczem. W Anglii zanotowano temperaturę od +4 do +6 stopni, w Rzymie +11 przy opadach deszczu. Najzimniej było na Półwyspie Skandynawskim: w północnej Szwecji i Finlandii mrozy dochodziły do 20 stopni.

Sk.

Narada w Komisji Porozumiewawczej Zw. Zaw.

W jednych działach gospodarki za dużo pracowników — inne cierpią na ich brak

Problemy usprawnienia gospodarki były wczoraj tematem narady w łódzkiej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych. Narada ta miała na celu przeanalizowanie stanu zatrudnienia i opracowanie wniosków w sprawie likwidacji przerostów, jakie obserwujemy na różnych odcinkach pracy, omówienie projektowanych zmian w polityce mieszkaniowej, w wypłacie zasiłków chorobowych, sprawy rent oraz reorganizacji pracy i nauki młodocianych.

Przemysł lekki od dawna zwracał uwagę na różnego rodzaju anomalie stanu zatrudnienia. Podczas, kiedy w dwóch podstawowych działach produkcji włókienniczej, a zwłaszcza w przemyśle bawełnianym — w przędzalniach i tkalniach — brak jest ludzi do pracy, w oddziałach pomocniczych jest ich za dużo.

Poważny nadmiar siły roboczej nie tylko obciąża niepotrzebnie budżet zakładów, ale stanowi także óbrzymią groźbę dewaluacji pracy, marnotrawstwa czasu roboczego a co z tym się wiąże — obniżenia wydajności pracy, dyscypliny itp.

Jest to zjawisko szkodliwe nie tylko w skali jednego zakładu czy przemysłu. Zabłokowanie nadmiernej ilości rąk do pracy w oddziałach pomocniczych, a więc nie podstawowych, powoduje niechęć do podnoszenia kwalifikacji zawodowych zwłaszcza wśród młodzieży. Poza tym uniemożliwia innym zawodom, innym branżom uzupełnienie braków

w stanie zatrudnienia. I tak np. poza wspomnianymi już tkalniami i przędzalniami przemysłu włókienniczego odczuwa się duży brak rąk do pracy na kolei, w komunikacji miejskiej, na poczcie, w pracach rolnych i usługowych. Dlatego też projekty zmian idą w kierunku likwidacji przerostów w zatrudnieniu z jednej strony, z drugiej zaś — w kierunku przesunięcia zbędnych sił roboczych do ośrodków, w których odczuwa się brak ludzi do pracy.

W sprawnym przeprowadzeniu tej akcji, która musi być oparta o dogłębną analizę stanu zatrudnienia, poważy udział biorą związki zawodowe. Wczorajsza narada nakreśliła plan pracy w tej sprawie. Już w sobotę odbędzie się w tej

sprawie pierwsza konferencja z udziałem 130 radnych — członków rad zakładowych, ze wszystkich łódzkich przedsiębiorstw przemysłu lekkiego. Na naradzie tej omówione zostaną takie sprawy, jak stan zatrudnienia w zakładach pracy i wypływające stąd wnioski, konieczność zmiany systemu wypłaty zasiłków chorobowych (w myśl propozycji zasilki te zostaną włączone do budżetów przedsiębiorstw), przepisy o pracy młodocianych, podział funduszu zakładowego itp.

Sprawy te zajmą się specjalne komisje powołane w zakładach pracy. W skład tych komisji wchodzić również przedstawiciele związków zawodowych.

(wyrz.)

Bezdušność czy zła wola?

Zaloga Bazy Materialowej Łódzkiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych w Łodzi ma sporo pretensji do swej dyrekcji. Od paru tygodni sypią się z dyrekcji wywołania pracy dla kierowników i konwojentów transportu. Zwolnień tych udziela się ponoć na podstawie nie sprawdzonych zarzutów często jasrawo niesłusznych. Powstała taka protestowa sytuacja, że gdy na budowie zgł na urządzenia instalacyjne, wyłącza się konsekwencje nie w stosunku do kierownika budowy i magazyniera, lecz w stosunku do kierownicy i konwojentów, którzy te urządzenia dostarczyli na budowę i mają na to pokwitowanie.

Poważne zastrzeżenia załogi wzbudziło także zarządzenie dy-

rekcji LZIP, by konwojenci codziennie jeździli z innymi kierownikami. Zdaniem kierownictwa bazy zdeorganizowało to pracę.

Bardzo słuszne są uwagi robotników na temat oplakanego stanu, w jakim znajduje się baza. Urządzenia instalacyjne niszczy na placu pod gołym niebem.

Zaloga Bazy Materialowej LZIP nie ma większych możliwości kontaktowania się z dyrekcją, bowiem baza znajduje się przy ul. Brukowej na Zabieniu, a dyrekcja Zjednoczenia przy ul. Wólczańskiej 158. Przygotowano więc na 18 bm. zebranie całej załogi, na które zaproszono przedstawicieli dyrekcji, by wspólnie wyjaśnić sporne sprawy.

Niestety, na zebranie przybył tylko przewodniczący rady zakładowej, a nikt z dyrektorów się nie zjawił. Zebranie przełożono więc na dzień następny i robotnicy znów przybyli do zakładu przed rozpoczęciem pracy o godz. 6.30 w nadziei, że będą mogli porozmawiać z dyrekcją.

Tym razem jednak... dyrektor administracyjny Piotrowski w ostatniej chwili powiadomił załogę telefonicznie, że nikt z dyrekcji nie będzie i, że ci, którzy mają jakieś pretensje, powinni przysiąc do dyrekcji o godz. 16. A przecież pretensje ma większość robotników bazy i wymagają od nich, aby wszyscy zjawił się w lokalu dyrekcji (o godzinie, gdy prawie wszyscy kierownicy i konwojenci znajdują się w terenie) — to wygląda trochę niepoważnie...

(st)

(gr)

Przedstawicielstwa dyplomatyczne Polski i Szwajcarii — ambasadami

WARSZAWA (PAP). — Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Konfederacji Szwajcarskiej zgodnie postanowiły podnieść swoje poselstwa w Bernie i Warszawie do stopnia ambasady i wymienić ambasadorów.



PULAWY

Z projektem szerokiego wykorzystania inicjatywy i pomocy ludności w aktywizacji gospodarczej zaniedbanych małych miasteczek i osiedli, wystąpiło Prezydium nowowybranej Powiatowej Rady Narodowej w Pulawach.

Na zwołanej w tym przedmiocie naradzie ustalono, że do 1 marca br. odbędzie się w szereg miejscowości zbieranie mieszkańców, poświęcone dyskusji nad programem ożywienia gospodarczego ich terenu, oraz ustaleniu form gromadzenia na ten cel funduszy społecznych. Następnie w każdym z tych miasteczek i osiedli powołane zostaną komitety społeczne aktywizacji gospodarczej.

BYDGOSZCZ

W czerwcu ub. r. dwaj koledzy Henryk Sobczak i Bolesław Napierała wracając z suto zakrapianej wódki libacji zatrzymali się nad basenem przeciwpożarowym na Bielawkach w Bydgoszczy.

Wówczas to Sobczak „dla żartu” — zepchnął do basenu nie umiejącego pływać Napieralę. Kiedy ten usiłował kilkakrotnie wydostać się na brzeg i wołał rozpaczliwie o ratunek, pijany Sobczak spychał go z powrotem do wody. Napierała utonął.

18 bm. Sad Wojewódzki w Bydgoszczy skazał Sobczaka na 4 lata więzienia.

Co słyhać z wypłatą funduszu zakładowego za 1957 r.

Pod nadzorem 3.200 biegłych księgowych trwają prace nad zatwierdzeniem sprawozdań finansowych przedsiębiorstw za rok 1957. Jednym z podstawowych celów zastrzeżenia kontroli bilansów przedsiębiorstw za rok ubiegły jest ustalenie prawidłowości odpisów na fundusz zakładowy. Przewiduje się, że zatwierdzenie bilansów potrwa do połowy kwietnia br.

W tych przedsiębiorstwach, które w 1957 r. uczciwie wyprowadziły fundusz zakładowy, na nagrody i świadczenia dla pracowników będzie przeznaczona suma nie przekraczająca 8,5 proc. funduszu plac. Ewentualna reszta funduszu, zgodnie z postanowieniami ustawy, będzie przeznaczona na inne cele — na budownictwo mieszkaniowe, remonty mieszkań pracow-

ników itp. Według orientacyjnych danych, wypłaty z funduszu zakładowego za rok ubiegły oraz zaliczki na tegoroczny fundusz osiągną w br. sumę do 4 mld zł.

Nie wszystkie jednak przedsiębiorstwa otrzymają pełne wypłaty (w wysokości 8,5 proc. funduszu plac); będzie także znaczna część załóg, które nie otrzymają żadnych wypłat z funduszu zakładowego, gdyż nie wyprowadziły tego funduszu. Przynajmniej dla przedsiębiorstw, mimo to, pewnych sum w charakterze „nagród pocieszenia” ograniczyć się do sporadycznych, szczególnie uzasadnionych wypadków (nie zawinione niewypały, pogorszenie wyników z powodu np. wstrzymania dostaw surowców itp.).

Gorszące zajścia na cmentarzu w Żurominie

WARSZAWA (PAP). — Prokuratura wojewódzka wszczęła energiczne śledztwo w sprawie zająć, jakie miały miejsce przed kilku dniami w Żurominie, woj. warszawskie. Przesłuchano kilkunastu zatrzymanych uczestników awantury. W wyniku dotychczasowego śledztwa zostało aresztowanych 8 osób, które brały aktywny udział w zajściach. m. in. ksiądz wikary — Józef Czarniecki. Zamieszany w tę sprawę proboszcz ks. Staniszek nie został zatrzymany ze względu na podeszły wiek. W stosunku do niego toczy się śledztwo.

Aresztowani odpowiadać będą z art. 7 dekretu o ochronie wol-

ności sumienia i wyznania z 1949 r. * * *

Specjalny wysłannik PAP na podstawie opowiadań naocznych świadków w ten sposób rekonstruuje przebieg wypadków w Żurominie:

Przed kilku dniami zmarł przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Żurominie Stanisław Nikiel, długoletni działacz społeczny, członek PZPR, ojciec ósmorga dzieci. 87-letni proboszcz miejscowej parafii ks. dziekan Staniszek odmówił wyznaczenia na cmentarzu miejsca na grób. Wówczas Prezydium PRN podjęło uchwałę o wykopaniu mogiły według kolejności. O decyzji swej Prezydium poinformowało ks. Staniszek na piśmie.

W niedzielę, 16 bm. w czasie nabożeństwa ks. Staniszek wezwał zebranych, by nie dopuścili do pochowania zwłok Nikla na cmentarzu. O godz. 14 część obecnych w kościele bezpośrednio po nabożeństwie udała się wraz z ks. Staniszekiem oraz wikarym ks. Józefem Czarnieckim na cmentarz i zasypała wykopaną mogiłę.

O godz. 15.30 na cmentarz wkroczył kondukt żałobny z trumną Stanisława Nikla. Kondukt otwierali sztabdary, wieńce i orkiestra. Za trumną poszło około 1.500 osób. W chwili gdy kondukt znalazł się na cmentarzu awanturzy zaczęli wznosić obraźliwe okrzyki. Trumna, którą trzeba było siłą przeciskać przez tłum opozycji na zasypanej mogiłę. Otoczyła ją rodzina zmarłego i przyjaciele. Chuligańskie wybrki na cmentarzu, w czasie których pobito jednego z funkcjonariuszy MO, nie ustawały.

Bezszechzenie pamięć zmarłego wywarło złe wrażenie na zebranych. Część z nich opuściła cmentarz. Niektórzy głośno wypominali księdzu, że kilka lat temu pochował byłego kierownika garbarni, który w obawie przed odpowiedzialnością karną za kradzież, powiesił się.

Trumna ze zwłokami Nikla stała na cmentarzu około 3 godzin. Przyjaciele zmarłego utworzyli kordon przy ochronie którego wykopal nową mogiłę. Trumnę złożono do grobu.

Mimo iż elementy sfanatyzowane groziły nowymi awanturami, w Żurominie zapanował spokój.

Jan Kiepusa — dłużnikiem MRN w Sosnowcu

Na tablicy ogłoszeń MRN w Sosnowcu wywieszony został publiczny pozew, wzywający słynnego śpiewaka Jana Kiepusę do zapłacenia podatku spadkowego wynoszącego ok. 10 tys. zł. Jan Kiepusa otrzymał po wojnie w spadku po swych rodzicach domek jednorodzinny. Domek ten, znajdujący się w Sosnowcu przy ulicy Milej, przeszedł na własność słynnego śpiewaka, który jak wiadomo, zamieszkuje obecnie stale za granicą.

Mimo iż Kiepusa zupełnie nie interesuje się domkiem, jednak nie zapominał o nim Wydział Finansowy MRN. Skrupulatnie został obliczony podatek spadkowy i żeby cała sprawa nie uległa przedawnieniu, wydano publiczny pozew, który zgodnie z przepisami ma umożliwić śledzenie należności od słynnego śpiewaka... w razie jego przybycia do rodzinnego miasta.

STEFAN ZIELICZ

Smutny epilog tradycyjnych ostateków

W wieczór tradycyjnych ostateków na zabawie w hotelu robotniczym Elektrociepłowni przy ul. Żeromskiego 168 miał miejsce tragiczny wypadek. 47-letni Piotr Nieruchalski — pracownik budowlany w czasie bójki został pchnięty nożem przez nie znanych dotychczas uczestników zabawy. W kilka godzin po wy-

padku Nieruchalski zmarł. Osierocił on troje dzieci.

Oprócz Nieruchalskiego je szeze kilka osób odniosło obrażenia.

Przyczyną zatargu, którego epilog był tak tragiczny, stała się nadmierna ilość spożytego przez uczestników bójki alkoholu. Osoby podejrzane o zabójstwo zostały zatrzymane przez funkcjonariuszy MO.

Śledztwo trwa.

(st)

(gr)

Radio i telewizja

CZWARTEK, 20 LUTEGO

15.10 Amerykańskie pieśni ludowe. 15.30 Dla dzieci aud. z cyklu „Śpiewamy piosenki i słuchamy muzyki”. 16.05 (L) Koncert rozrywkowy, w programie muzyka polska w wyk. orkiestry LRPR p. d. H. Debacha i Mieczysława Wojciechowskiego. Lidia Skowron — sopran. 16.50 „Dlaczego takie zależności?” — pogadanka. 17.01 (L) Audycja dla młodzieży. 17.15 (L) Muzyka rozrywkowa. 17.25 (L) „Twórcy muzyki współczesnej” — Oliver Messiaen, aud. w opr. Bol. Busiakiewicza. 17.50 (L) Muzyka lekka i piosenki. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 (L) Koncert reklamy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „Co się wam podoba najbardziej w tej audycji?”. 19.30 (L) „Noc na dworcu kolejowym” opow. Tadeusza Szewery. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.40. Muzyka taneczna. 20.50 Zdzisław Jachimiec — Opowieść o Moniuszce. 21.35 „W rytmie tanecznym”. 22.20 Rytm i piosenka. 22.50 Nocny koncert symfoniczny.

TELEWIZJA

Czwartek, 20 lutego

19.00 „Czwarty do rady”. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 „Prometeusz” Goethego — Estrada Poetycka. 20.30 Program filmowy — rozmowy o pracy scenografii filmowej. 21.5 „Zwykłe kobiety” — film fabularny produkcji francuskiej, dozwolony od lat 16.

Jaka spełnia rolę

Druga wojna światowa zasadniczo zmieniła układ sił politycznych w świecie, zmieniła w szczególności sytuację polityczną Związku Radzieckiego i zadania jego sił zbrojnych. Polityka bloków polityczno-wojskowych sprawiła, że żołnierze radzieckiej stacjonują dziś w NRD, Polsce, Rumunii i na Węgrzech. Armia Radziecka jest już nie tylko zbrojnym ramieniem swego kraju — jest główną siłą wojskową całego obozu państw socjalistycznych, podczas gdy armia Stanów Zjednoczonych jest główną siłą wojskową bloku państw imperialistycznych i jej garnizony stacjonują na terenie większości krajów NATO i SEATO.

Aktualna sytuacja polityczno-militarna ma swój rozliczny nieprzyjemny strój, z których najbardziej jest szaleńczy wyścig zbrojeń i przebywanie sojuszników wojsk obcych na terytorium liczących krajów Europy, Azji i Afryki. Jakąkolwiek zmianę tego stanu rzeczy przynieść może jednak tylko oparcie na obustronnych ustępstwach porozumienia między wielkimi mocarstwami.

Niektórzy politycy zachodni niejednokrotnie dawali wyraz stanowisku, jakoby pożądana była tylko jednostronna zmiana istniejącej sytuacji: wycofanie sił wojsk radzieckich z Bug, San, Cise i Dunaj, lecz pozostawienie garnizonów amerykańskich w NRF i innych krajach NATO i SEATO. Ze stanowiskiem tym łączy się teza, jakoby obecność wojsk radzieckich poza granicami ZSRR przekraczała zadania obrony pokoju i bezpieczeństwa i że jakoby obecność ta była źródłem napięcia międzynarodowego. Wydaje się,

że najłatwiej będzie ustosunkować się do tej tezy i właściwie ocenić rolę radzieckiej potęgi militarnej w dzisiejszym świecie — jeśli założymy na chwilę, że ta potęga nie istnieje i spróbujemy wyobrazić sobie sytuację międzynarodową bez Armii Radzieckiej.

Czy pamiętacie interwencję brytyjską w Grecji (1944—45)? Interwencję brytyjsko-francuską w Egipcie? Interwencję USA w Gwatemali? Czy można się ludzi, że inaczej działoby się w Europie — i to na nieporównanie większą skalę — gdyby cała Europa stała się terenem swobodnej gry sił imperialistycznych?

Czy widzieliście już (w wyobraźni naturalnie) kolumny Bundeswehry, maszerujące nach Osten — to znaczy na Wrocław, Szczecin, Poznań? Kłóby je powstrzymał? Amerykanie? Ci nie byłby w tym zainteresowani. Brytyjczycy i Francuzi? — Byliby zbyt słabi.

Ta względna stabilizacja, która w tej chwili istnieje na terenie Europy i Azji, wynika niewątpliwie z oddziaływania radzieckiej potęgi, równoważącej potęgę amerykańską. Z drugiej strony trzeba sobie przypomnieć, że właśnie ZSRR — w przeciwieństwie do państw NATO — dał bardzo konkretny wyraz dążeniu do obustronnej likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach, przy równoczesnym zagwarantowaniu istniejącego układu sił politycznych. Wojska radzieckie nie tylko przecież wycofały się z kapitalistycznej Austrii, lecz również ewakuowały się ze swej jedynej bazy w Chinach — Portu Artura, a także zwrociły dobrowolnie Finlandii bazę w Porkkala-Udd. Kroki te pod-

jęte zostały w warunkach, gdy NATO i SEATO nieustannie rozbudowały system swych baz wojskowych w wielu krajach, a przede wszystkim na terytorium wszystkich niemal państw graniczących z obozem socjalistycznym. Trzeba przypomnieć i o kilku przeprowadzonych przez ZSRR jednostronnych redukcjach sił zbrojnych i o tym, że to właśnie mocarstwa NATO słyszeć nie chcą o jakimkolwiek obustronnym wycofaniu wojsk obcych z wszystkich krajów Europy, słyszeć nie chcą o niczym, co mogłoby utrwalić istniejące obecnie polityczne status quo. A utrwaleniem status quo byłoby każde osłabienie międzynarodowego napięcia, a zmiana status quo oznaczałaby — marsz Bundeswehry na Wschód...

Co z tego wszystkiego wynika? Wynika, moim zdaniem, po pierwsze — że podstawowe zadania Armii Radzieckiej mają w dalszym ciągu charakter w zasadzie obronny, co jednak w warunkach polityki bloku oznacza ochronę istniejących granic i statusu politycznego na terenie całego Wschodu i południa Europy.

Wynika, po wtóre — że potęga militarna ZSRR jest dziś jednym z decydujących czynników stabilizacji politycznej w Europie, a przede wszystkim stabilizacji i bezpieczeństwa granicy na Odrze i Nysie.

Wynika, po trzecie — że w obecnych warunkach stacjonowanie garnizonów radzieckich nad Łabą i Odrą jest dla Polaków koniecznością życiową — nie tylko z tak zwanych „względów geopolitycznych”.

STEFAN ZIELICZ

Samolotem na wilki

Co mówi na temat fascynującego polowania łódzki pilot

— Panie inżynierze, jak wypadły łowy?

— Przede wszystkim chcę zaznaczyć, że to był eksperyment, do którego doszło na skutek inicjatywy naszego Łódzkiego Aeroklubu. Chodziło nam o to, aby udowodnić, że przy tępieniu wilków pilot może oddać nieocenione usługi.

— Jak doszło do takiego projektu?

— Jestem doświadczonym pilotem i jednocześnie myślicielem. Widząc, że dotychczasowa walka z wilkami, na którą państwo nie żałuje funduszy, nie daje pożądanego rezultatu, doszedłem do wniosku, że należałoby zastosować coś radykalniejszego. Plan akcji przedłożyliśmy Dyrekcji Aeroklubu Warszawskiego. Dzięki pozytywnemu ustosunkowaniu się do niego p. k. Monisa, mjr Świątko i kpt. Labno doszło do eksperymentu. Nie trzeba chyba dodawać, że taka akcja dla pilota-myśliciela sżykuje wiele emocji.

— Czy praktyka potwierdziła teorię?

— O tak, nasza akcja, któ-

Do Łodzi powrócili dwaj piloci z Aeroklubu Łódzkiego — inż. Zygmunt Sroczyński i Roman Szyberg, którzy kilka dni temu brali udział w obławie na wilki pod Lublinem. Poprosiliśmy inż. Sroczyńskiego o wywiad dla „Dziennika”. Oto przebieg naszej rozmowy:

belskiego i prasą miejscową — wszyscy w celach obserwacyjnych, no i my w celach eksperymentalnych.

— Tak liczny nałot obserwatorów nie ułatwiał chyba akcji?

— Na pewno nie. Tym bardziej, że o wypadek w tych warunkach nie było trudno. Toteż na drugi dzień poleciliśmy już sami.

— Jak wypadło spotkanie oko w oko z wilkami?

— Pierwsze spotkanie było pełne emocji. Z samolotu świetnie tropi się wilcze stada. W pewnej chwili zauważyłem wilka samotnika, który skradał się do kaczek pływających po wodzie. Na widok samolotu wilk przeraził się i zaczął uciekać w kierunku granicy. Aby mu przerwać drogę, zniżaliśmy lot do 2 metrów nad ziemią i oto-

— Jeszcze jednego, również przez nas wytopionego, zabili leśnik. Byłoby ich więcej, ale zawiódła pogoda. Znikł śnieg, który jest niezbędnym warunkiem do przeprowadza-



Piloci inż. Sroczyński (z lewej) i Szyberg przygotowują się do lotu.

nia takich obław, gdyż wskazuje ślady drapieżników.

— Czy wobec tego eksperyment uznano za udany?

— Tak. Stwierdzono, że stosowanie samolotu treningowego typu CSS-13 jest celowe. Przede wszystkim takie polowanie jest tańsze. Tropienie wilków przy pomocy ekip na saniach trwa nieraz całymi tygodniami. Samolot w ciągu trzech godzin potrafi „przejechać” 500 km kwadratów, i z miejsca wykrywa stado wilków. Szybko a jednocześnie około dziesięć razy taniej. Okazało się też, że z samolotu można strzelać do wilków i trafić. Ponadto przy pomocy samolotów udaje się wypłoszyć wilki z miejsc niedostępnych dla człowieka, np. z bagien.

— Czy można się więc spodziewać, że w najbliższej przyszłości organizowane będą w pełnym tego słowa znaczeniu obławy na wilki z samolotów?

— Przedtem odbędzie się jeszcze jeden taki eksperyment. Razem z kol. Szybergiem weźmiemy w nim udział na terenach nadbiebrzańskich, w rezerwacie łosi. Naturalnie, o ile będzie śnieg. Jeśli ten eksperyment również się uda, opracujemy odpowiednią instrukcję, a następnie przeszkolimy pilotów, którzy

muszą być jednocześnie, myślami. Wtedy można już będzie organizować obławy we wszystkich województwach nekanych przez plagę wilków.

— Czy nie ma obawy, że wtedy wyłupi się wilki co do jednego?

— Jest to pobożne życzenie leśników. Bo wilki to najgroźniejsze drapieżniki naszych lasów. Dziennie wilk zjada około 12 kg mięsa. Idąc więc do jego gardła nie tyl-

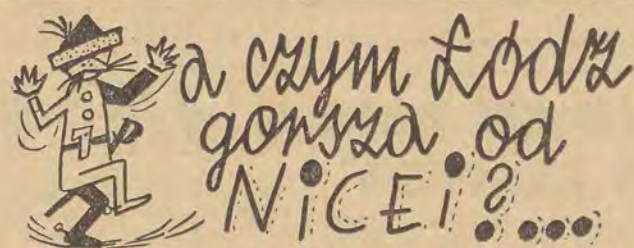
ko drobne zwierzęta, ale również i takie jak sarny i łosie. A zatem wybić wilków to jednocześnie ochrona zwierzyzny łownej przed ich największym wrogiem.

Rozmawiała:
W. KASPRZAK



Tradycyjne ostatki wywołały na ulice dzikich konwójów, Cyganów i Cyganki, ślubne pary i inne typy. Uciechy — jak widać na zdjęciu — było co niemiara...

Foto: L. Olejniczak



a czym Łódź gorsza od NICEI?...

Ogólnie wiadomo, że Adolf Hitler tuż przed kapitulacją Berlina w maju roku 1945 popłynął wraz z Ewą Braun samobójstwo i spalony został na dziedzińcu kancelarii Rzeszy.

Nie wszyscy jednak wiedzą, że swego czasu Fuehrer obity został aż do krwi przez pełnych temperamentu i patriotyzmu łodzin, tak że zaalarmowany patrol konnej policji interweniował, szarżując dwukrotnie na uzbudzony tłum i ocalając wodza III Rzeszy od ostatecznego pogromu...

Kiedy ten historyczny wypadek miał miejsce? — zapytacie zdziwieni. Wyjaśniamy więc: działo się to w Łodzi, w roku 1939, w ostatki. A uzupełniając tę rewelacyjną wiadomość, dodajemy szybko, że srode przez łodzin poturbowany Adolf Hitler nie był autentycznym Hitlerem, ale pewnym pełnym inwencji łodzianinem, który podczas tradycyjnej ulicznej maskarady ostatkowej uchał terzował się na „Fuehrera”.

Zwyczaj urządzania na ulicy karnawałowych ostatków był swego czasu bardzo w Łodzi zakorzeniony. W zabawie brały udział dosłownie tysiące rzesze. Bodaj co piąty łodzianin przyszedł na ulicę, czy „zmieniał pieć” i ruszał wieczorem na ulicę.

Nie było naturalnie takich za skakujących wspaniałości jak na podobnych imprezach np. w

Nicei, ale niejednokrotnie trzeba było podziwiać pomysłowość rozbawionych tłumów.

Co było w tym najbardziej charakterystyczne? Oto, że zabawa była dosłownie powszechna. Naturalnie, przeważała młodzież.

Tysiące ludzi, poprzebieranych w maski, wesołymi kawalkadami przeciągały uliczkami przedmieść i Piotrkowską. Szyły grupki „Cyganów”, prowadzących niedźwiedzia, cale orszaki ślubne, poprzędane przez młodego pana we fraku i w cy lindrze oraz młodą panią (zwykle przebranego chłopca) w ślubnej toalecie. Wędrowały w zgodzie „śmierć” w białej płachcie i z kosą i wykwinutni łowcasi w melonikach i stylizowanych tużurkach. Mogłeś zobaczyć górala i lwiczanke, Pata i Patachona, Chaplina, Sherlocka Holmesa itd.

Tuż po wojnie zwyczaj ten odżył w formie znacznie słabszej i z biegiem czasu staje się coraz bardziej anemiczny.

Tego roku maskarada karnawałowa była przede wszystkim zabawa dzieci. Wprawdzie od czasu do czasu ulica Piotrkowską przesunęła się gromadka dorosłych „przebierańców” w cylindrach pod kwiecistymi parasolami, wprawdzie w niektórych miejscach, jak np. na Placu Wolności, zmasowało się nawet więcej ludzi, niemniej w porównaniu z latami przedwojennymi była to już zabawa o znacznie węższym zakresie i niższej temperaturze.

Wszystko wskazuje na to, że z biegiem lat tradycja ta w ogóle może w Łodzi zaniknąć. Trzeba temu przeciwdziałać!

Może więc pomyslimy już teraz, ażeby w przyszłym roku jakieś „czynniki” albo organizacje skoordynowały bardziej celowo imprezowanie „partyzantów”, aby — nawiązując do dawnych łódzkich tradycji — nadały tej karnawałowej zabawie ulicznej inne tempo, inny rytm?

Redakcja nasza proponuje, aby po prostu zorganizowano jakąś barwną „paradę przebierańców”, jakąś kolorową rewie niespodzianek (coś w rodzaju karnawałowego „corso” w Nicei) jakiś wesoły przemarsz tych wszystkich figur, masek i strojów, zakończony wielkim konkursem, np. w nowej Hali Sportowej.

Naszym zdaniem warto o tym pomyśleć: bo przecież śmiech to zdrowie. Śmiejemy się więc jak najczęściej i stwarzamy okazję, ażeby się pośmiać!

M. JAGOSZEWSKI



Samolot „przejechał” teren w okolicy Bugu. Oczy pilotów wy-patrują wśród bagien miejsca zgrupowań wilków.

ra trwała dwa dni, była bardzo paskonująca.

— Ile samolotów brało w niej udział?

— Pierwszego dnia leciały cztery. Jeden z kroniką filmową, drugi z dziennikarzami z „Dziennika Świata”, trzeci z prezesem Aeroklubu Lu-

czyliśmy wilka kołem. Ten manewr wykonał kol. Szyberg, który przejął ode mnie prowadzenie samolotu. Wtedy wilczyśko usiadło i zaczęło kłapać zębami, jakby chciało ugryźć samolot. Ja natomiast wymierzylem w wilka z fuzji. Strzelałem z odległości 35 metrów. Pierwszy strzał chybił, drugi był celny. Ranny wilk zaczął czołgać się do brzegu granicy i tam padł w łożach. Tę walkę z wilkiem z powietrza kręciła kronika. Jeśli udało jej się schwycić wilka w obiektyw, zobaczycie go będzie można na ekranie.

— Chyba nie był to jedyny zabity wilk?

Program uroczystości w 12 rocznicę powstania ORMO

W związku z XII rocznicą powstania ORMO, która przypada w dniu 22 bm., komitet obchodu przygotowuje szereg imprez. Oto one: w sobotę, tj. 22 bm., w sali Operetki przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się ogólniódzka akademii, na której ormowcy otrzymają od znaczenia państwowe. Wieczorem tego dnia przedstawiciele KL PZPR, Rady Narodowej m. Łodzi oraz kierownicy MO spotkają się przy lampce wina z najstarszymi ormowcami.

Ponadto we wszystkich dzielnicach odbędzie się akademie i wieczornice połączone z wręczeniem upominków ufundowanych przez społeczeństwo.

W przeddzień święta Komenda Dzielnicowa MO Widzew złoży wieniec na grobie poległego w walce ormowca — Zygmunta Jaszczaka. (st)

Twórczość W. Faulknera

Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi i dyr. Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego w Łodzi organizują w dniu 20 bm. w sali odczytowej przy ul. Gdańskiej 102, a godz. 19, odczyt red. Lecha Budrekiego pt. „Twórczość Williama Faulknera” (Wiedza o literaturze współczesnej). Wstęp wolny.

Wieczór autorski młodych poetów

21 bm. o godz. 17 w sali odczytowej MDK (ul. Moniuszki 4a) odbędzie się występ autorski poetów: Zbigniewa Kosińskiego, Jarosława Marka Rymkiewicza i Jerzego Waleńczyka. Słowo wstępne wygłosi Jerzy Waleńczyk.

Wstęp wolny.

Westdeutschland — dziś (5)

Pod znakiem trójjramiennej gwiazdy

pracuje w zakładach 455 osób z 40-letnim stażem, a 495 osób skierowano na emeryturę po 50 latach pracy.

I gdzie szukać u nas fabryki, do której ludzie czuli się tak przywiązani? A wiadomo — przywiązanie jest najsilniejszym lektarstwem na fluktuację kadr, a więc zmorę, która bezustannie trapi nasze rodzime przedsiębiorstwa i utrudnia postawienie ich na mocne nogi.

„Mercedes” stoi na nich niewzruszenie. Należy do tych 70 proc. zakładów przemysłowych, które wprowadziły w Niemczech zachodnich 45-godzinny tydzień pracy (9 godzin dziennie, sobota wolna od zajęć). I jak w każdym bez wyjątku przedsiębiorstwie zachodnio-niemieckim, panuje tu żelazna zasada: za darmo nie się nie dostaje.

Przewodniczący tak zwanego Be-triebsratu — odpowiednika naszej rady zakładowej — p. Hauff, był więc

współtowarzysza pracy lub za obrazę pracodawcy, względnie jego rodziny. Z takim pensmkiem w ręku, z taką opinią, rzeczywistość nie wiadomo, co w tym kraju poczęć. O ile bowiem zdolnego, pracowitego fachowca przedsiębiorcy gotowi niemal z rąk sobie wyrwać (kosztom słabszych, oczywiście) — o tyle dla nierobów i złodziei są bez litości. I wcale im się w tym wypadku nie będziemy chyba dziwić.

Kto w kręgu swych znajomych spotkał się z podobnym przypadkiem, kto wie, jak tutaj ciężko takiemu człowiekowi o pracę, zwłaszcza popłatną — ten umie cenić własne zajęcie, własne dobre miejsce. A to jest już niemal równoznaczne z rzetelnym, sumiennym wykonywaniem powierzonych pracy.

Dlatego nie zdziwiłem się wcale, gdy nagabawszy w stuttgarckich zakładach „Mercedesa” pewnego robot-

nika o jakiś szczegół, usłyszałem w odpowiedzi, że bardzo chętnie wszystko mi wyjaśni, ale dopiero... w czasie przerwy obiadowej, jako że teraz szkoda mu każdej minuty.

I myliłby się, kto by sądził, że o takim stanowisku decyduje tylko pogoń za zarobkiem, względnie taśma, u drugiego końca której czeka już ktoś inny na obrabianą część, czy nawet — szerszej rzecz ujmując — niesłuchane wręgnięcie jednostki w ogólny proces działalności gospodarczej w tym kraju. Te czynniki niewątpliwie odgrywają dużą rolę, niemniej jednak ta godna naśladowstwa pracowitość i sumienność jest pierwotna, leży u podstaw wszystkiego, niemal tkwi we krwi tych ludzi.

Przecież jeszcze niedawno, w okresie wyraźnej rosnącej koniunktury (dziś już trochę z nią gorzej) rzadko kto pracował w tym zakładzie tylko 9 godzin, bowiem chodziło o to, że zamówienia eksportowe i na pokrycie potrzeb własnego rynku m u s i a l y być dotrzymane w terminie. No bo jakie fabryka może być niesłowna?

Przecież dziś jeszcze jeden kierownik, trzech pracowników i trzy sekretarki stanowią w tym koleście dział ekspozycji, który zajmuje się od A do Z całym wywozem do Danii, Norwegii, Szwecji i Finlandii, a więc do krajów, które najchętniej importują wozy „Mercedesa”. Można sobie wyobrazić, jak wielkiej trzeba by u nas na to machiny urzędniczej!

Mógłby ktoś powiedzieć, że wszystko płynie stąd, iż tutejszy robotnik czy urzędnik „wie za co pracuje”. Będzie miał rację. Musi jednak wziąć i to pod uwagę, że „aby dać, trzeba też i mieć”. I chociaż Niemcy zachodnie korzystały z ogromnej pomocy dolarowej swych protektorów, to jednak nie osiągnęłyby nigdy dzisiejszego poziomu życiowego bez niesłuchanej pracowitości swych ludzi. Również i ona przekształcała je w państwo, które może dziś „dawać”.

Warto sobie tę pracowitość od czasu do czasu stawiać za przykład.

SERGIUSZ KLACZKOW

Z ukosa Jednym tchem o „przerywaczach“

Model — modelem, ale wczorajsza wizyta przedstawiciela jednego z zakładów elektrotechnicznych w redakcji otworzyła nam oczy na fakty, o których nie tylko twórcom nowego modelu w handlu, ale i... filozofom się nie śniło.

Nasz gość położył na biurku drobny przedmiot, a mianowicie tzw. przerywacz do samochodu „Warszawa“ i jednym tchem zorientował nas w sytuacji:

— Takie przerywacze kupowaliśmy do tej pory w sklepie MHD na ul. Rewolucji 1905 r. nr 2. Jego cena (np. rachunek 34160) wynosi 29 złotych za komplet. Ostatnio jednak zabrakło przerywaczy w tym sklepie. Poszliśmy do „Motocyklisty“ na Piotrkowską 125. Kupiliśmy i — zapłaciliśmy za ten sam komplet do tego samego samochodu „Warszawa“ (rachunek nr 267/07) zł... 120.

Tyle nasz czytelnik. Co do nas — jednym tchem zapytujemy:

— W sklepach MHD niektóre artykuły są niżej niż w sklepach specjalnych, dlaczego jednak w sklepie „Motocyklisty“ jakiś artykuł kosztuje cztery razy więcej niż w MHD? Czy to może pomyłki buchalterii „motocyklisty“, która tak się przejęła pięciokrotną podwyżką dla na samochody, że we własnym zakresie za każdy drobiazg nawet do krawca swojego samochodu podniosła cenę aż cztery razy?

(f. b.)

Oszczędzaj energię elektryczną!

MAŁY REPORTAŻ ... o dużych kontrastach

Wybierając się na reportaż do Spółdzielni Wyrobów z Tworzyw Sztucznych im. 1 Maja — byłem świeżo przekonany, że zastanę tam produkcję wysoko zmechanizowaną. Bowiem szerokie zastosowanie przy różnego rodzaju wyrobach folii, polistyrenu, igelitów, sztucznego zamszu itp. zastępczych materiałów, wymaga ulepszonej metod pracy.

A tymczasem...

Mały, połabryczny budynek przy ul. Sprawiedliwej 5. Podwórko zawalone... rupieciami. Po stromych schodach dostajemy się do oddziału kaletniczego. Na długich stołach maszyny do szycia. Tu powstają damskie kosmetyczki ze sztucznego zamszu (w środku folia) oraz tak modne obecnie aktówki. Tu również wykańcza się barwne obrusy z folii.

Co się zwiędzającemu rzuci w oczy? Przede wszystkim kontrasty pomiędzy bądź co bądź nowoczesną produkcją z tworzyw sztucznych, a prymitywem samego wykonawstwa. Poza kilkoma maszynami do szycia (w tym jednej kaletniczej) — brak najniezbędniejszych urządzeń. Aby np. wciągnąć specjalny usztywniacz do brzegów aktówek — szwaczka p. Krystyna

Jeśli już mowa o urządzeniach — trzeba również wspomnieć o jeszcze jednym szczególe nie bez znaczenia.



Jeszcze kilka ściągów i aktówka prawie gotowa.
Foto: L. Olejniczak



Oto w jaki sposób wygląda praca przy usztywniaczach do aktówek. Dłut i drut — niezbędne pasują do nowoczesnej produkcji.
Foto: L. Olejniczak

Blaszczki przywiązuje drut do drzewi (przez które w każdej chwili ktoś wchodzi i wychodzi) i w ten sposób — do bry za czasów panowania legendarnego króla Chwieczka — wykonuje się produkcję jak najbardziej nowoczesną, bo z zastosowaniem tworzyw sztucznych.

Spółdzielnia z braku specjalnej maszyny o nazwie kalender, która służy do wykorzystywania odpadów winiduru, traci miesięcznie 10—15 ton tego cennego materiału.

Z oddziału kaletniczego przechodzimy na parter do oddziału winidurów. Tu

produkuje się aparaty kwasoodporne, wanny do galwanizacji na zimno, wytrawarki do chemigrafii, rury do instalacji klimatyzacyjnych, a nawet racki do pocągów dla Zakładów Cegielskiego. Oprócz tego wykłada się bezkci winidurem oraz wykonuje sprężyny akumulatorowe (dawniej były ołowiane). I tu uderza nas prymityw i niesamowita ciasnota. Słowem snół dzielnia pracuje w ciężkich warunkach i nie może rozwi-

nać w pełni swej produkcji. Oprócz braku potrzebnych urządzeń, wpływa również na to niedostateczny przydział materiałów. Jak nas poinformował członek zarządu spółdzielni p. Mirosław Stefanak z braku folii zamiast 30 tys. sztuk obrusów miesięcznie produkuje się w tej chwili 3 tys. sztuk.

Podobnie rzecz się ma z aktówkami, których spółdzielnia jest w stanie wyprodukować 2 tys. miesięcznie, a produkuje 700.

Na zakończenie nie od rzeczy będzie dodać, że brigady spółdzielni pracują nie tylko w Łodzi, ale na terenie niemal całego kraju. Ostatnio np. 5 brigad wyjechało do Swinoujścia, gdzie będą zatrudnione na statkach rybackich. Brigady wyłożą winidurem komory żywnościowe. W ten sposób żywność nie będzie przesakniona zapachem ryb. Podobne prace były już przez brigady wykonywane.

J. Kr-ski

Nowe spojrzenie na stary temat CZY ŁÓDŹ będzie czysta?

Przez 13 lat powtarzało się ludziom przy każdej okazji, że trzeba zrobić w Łodzi porządek, że to wstyd, by nasze miasto było tak... niechlujne. Wszyscy przyznawali rację, kiwali głowami — i... dalej lekceważyli... „Jakiś tam porządek“.

W rezultacie Łódź jest tym jednym z najbrudniejszych miast w Polsce. Nie uprzątnięty śnieg (przezyna liczących wypadków) — rozkopane ulice, zwalony piachu i błota na chodnikach i jezdniach. Przepelnione puszki na śmieci, brudne klatki schodowe. Komplet anarchia w rozkładaniu plakatów i afiszów. Targowiska — rozsądki brudu i wszelkich bakterii. Nie uprzątnięte place budowy, brak numerów na domach. I wiele, wiele jeszcze innych nieporządków.

Skąd się to właściwie brało?

Istnieje przecież MPO, w domach są dozorczy, których pracę mają kontrolować administratorzy, komitety blokowe czy domowe. Jest stacja sanitarno-epidemiologiczna, jest Zarząd Budynków Mieszkaniowych...

Sporo jest tych, którzy odpowiadają za porządek w mieście.

Odpowiadają?... A właśnie, że nie! Dotychczas nie odpowiadali i tu tkwi chyba przyczyna całego bałaganu.

Ostre sankcje, jakie postanowiono (zgodnie z uchwałą Prezydium RN m. Łodzi) stosować wobec tych, którzy nie będą się wywiązywać z przyjętych na siebie obowiązków — może nareszcie rozwiązać w naszym mieście sytuację porządkową. Przypominamy je raz jeszcze.

Jeśli dozorca będzie wie-

dział, że za nieporządek grozi mu — zgodnie z przepisami — utrata mieszkania — chyba zmieni swój stosunek do pracy.

Jeśli administrator spotka się z groźbą utraty posady za obojętność wobec brudów — zacznie je na pewno dostrze-

Odczyty

Dziś, 20 bm. o godz. 18.30 w sali PTT-K (ul. Piotrkowska 102a) mgr Ciekliński wygłosi odczyt w ramach „czwartków krajoznawczych“ na temat: „Wczesne średniowiecze w budownictwie kościelnym woj. łódzkiego“.

Wstęp wolny.

SPOŁECZNY KOMITET DO WALKI Z GRUŻLICĄ

Cele i zadania

Pierwsze koła i... wpływy finansowe

Kilka tygodni temu donosiliśmy o powstaniu w Łodzi Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą.

Głównym zadaniem tego stowarzyszenia jest mobilizowanie aktywów społecznego do czynnego udziału w walce z gruźlicą przy pomocy władz terenowych i czynników fachowych.

Pomoc społeczeństwa będzie się wyrażać m. in. szeregami przeciwigruźliczej oświaty sanitarnej, zapoznajaniem obywateli z obecnym stanem e-

pidemologii gruźlicy, potrzebą walki z nią i gromadzeniem funduszy oraz w wychowaniu obywateli w karności wobec profilaktycznych zarządzeń Ministerstwa Zdrowia. Dalsza pomoc polegać będzie na dbaniu o warunki bytowe chorych na gruźlicę i ich rodzin. Te zadania osiągnie się m. in. przez organizowanie specjalnych spółdzielni pracy, udostępnienie zatrudnienia w przemyśle chłupniczym oraz ułatwienie przydziału materiałów i zbytu gotowych wyrobów.

Fundusze stowarzyszenia oparte będą na dowolnych skłódkach i powszechnych świadomościach obywateli oraz na dochodach płynących z wszelkiego rodzaju imprez, czynów społecznych, zbiórek, ofiar, darowizn i zapisów.

Według statutu członkiem stowarzyszenia może być obywatel PRL lub osoba prawna, instytucja, urząd, przedsiębiorstwo, zakład pracy z terenu Łodzi, który wkładem pracy społecznej i świadectwami pieniężnymi uczestniczy w realizacji zadań komitetu.

Organizacja komitetu przewiduje powstanie oddziałów dzielnicowych, kół zakładowych oraz szkolnych.

Pierwsze koło zakładowe powstało już przy Łódzkiej

gać na terenie podległych mu posesji i starać się o ich usunięcie.

Kierownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, wiedząc, że za niewywiązywanie się z obowiązków poniosą konsekwencje — zaczęli od swych podwładnych wymagać rzetelnej pracy.

Dotyczy to wszystkich — jeśli tak można powiedzieć — zawodowo odpowiedzialnych za porządek. Ale dotyczy także społeczeństwa, bez którego pomocy żadna akcja porządkowa nie przyniesie efektu.

Tymi zaś, którzy złośliwie będą przeszkadzać w akcji porządkowej, śmieć, brudzić, niszczyć zieleni itp. — musi się zająć milicja. Prosimy o przygotowanie bloków mandatowych!

A. JASE.

Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego w Łodzi

23 lutego o godz. 15.30 i 18.30 z okazji 40 rocznicy utworzenia Armii Czerwonej wystąpi w Hali Wima reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego, pod kierunkiem laureata Państwowej Nagrody Artystycznej płk. TEODORA RATKOWSKIEGO.

NA ZDJĘCIU: „Kujawiak“ w wykonaniu całego baletu.

„Igraszki trafu i miłości“

22 bm. o godzinie 19.30 oraz w niedzielę 23 bm. o godzinie 16 i 19.30 wystąpi w naszym mieście gościnnie zespół Państwowego Teatru imienia Aleksandra Fredry w Gnieźnie w ramach wymiany teatralnej z Państwowym Teatrem Ziemi Łódzkiej. Teatr gnieźnieński wystawi w sali „Budowlanych“ przy ul. Piotrkowskiej 232 uroczą i przeżabawną komedię francuską w 3 aktach Marivaux, pod tytułem „Igraszki trafu i miłości“ w reżyserii E. Zyteckiego.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłorajne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Przyw. Pomoc Lek 333-33
555-55

TEATRY

NOWY (Wiechowskiego 15) g. 19 „Kram z pieśnikami“

JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Przygoda florencka“

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Odwieczny wędrowiec“

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Liliom“

OPERA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoy“

PINOKIO (Konernika 16) g. 17 „Pinokio“

„ARLEKIN“ (Wólczańska 5) g. 17 „O krasnoludkach i sierocie Marysi“

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (sala Budowlanych, Piotrkowska 232) g. 18 „Świerszcz za kominem“

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 11-18.

MUZEUM SZTUKI (Wiechowskiego 36) czynne g. 14-20.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Film dok. g. 13 i 19.30 „Akcja prof. Hannibala“

Występy artystów oraz film „O Cagliostro“ g. 20

CO? GDZIE? KIEDY?

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Kwiaty w kwiatach“ „Odwieczny wędrowiec“

„Lis budowniczy“ g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

GDYNIA (Tuwima nr 2) Film dok. g. 9 i 22. Program dla najmłodszych: „Magiczny pedalek“ „Śniegowa liśtonosza“ „Stefek Burzymucha“ g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

„Droga życia“ dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) Film dok. g. 9 i 22 „Spotkania“ dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Kochanek o północy“ dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

PIONIER (Franciszkańska 31) „Futro nurkowe“ dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

POLONIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 9.30 i 12.15 „08/15“ („Kapitula“) III seria dozw. od lat 18 g. 10, 15, 16, 17, 18, 19, 20. Występy artystów oraz film „Na plaży“ g. 21

POKÓJ (Kazimierza 6) „Pod chmurami“ dozw. od lat 14 g. 15.30, 17.30, 19.30. Film dok. g. 21.30

1 MAJA (Kilińskiego 170) „Lunatyk“ dozw. od lat 14 g. 15.30, 17.30, 19.30. Film dok. g. 21.30

ROMA (Rzawska 84) „Dwie godziny“ dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Marty“ dozw. od lat 12 g. 17, 19. Film dok. g. 21

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Milion na wyspie“ dozw. od lat 7 g. 17, 19. Film dok. g. 21

STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Kochanek lady Chatterley“ dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek) „Erecha“ dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20. Film dok. g. 22

TATRY (Sienkiewicza 40) Film dok. g. 15 i 22. „Przemyslny“ dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

WISLA (Tuwima nr 1) Film dok. g. 9 i 22. „Dziwaczka z imieniem hofu“ dozw. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9 i 22. „Pamiętnik mjr Thompsona“ dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) Film dok. g. 9 i 22. „08/15“ („Front“) II seria dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Wierny mąż“ dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. Film dok. g. 22

LACZNOŚĆ (Józefów 43) „Nie odwracaj się synu“ dozw. od lat 12 g. 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Syn hrabiego Monte Christo“ dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „08/15“ („Front“) — II seria dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.30, 19.30

GARNIZONOWY KLUB (Pawłowska 34) „Pamiętnik serca“ dozw. od lat 12 g. 17.30, 19.30

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowo go Zarządu Kin

PALEIARNIA (Park 2róż) czynna godz. 10-18.

ZOO — czynne g. 9-16

Odyzury aptek

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 53, Dąbrowskiego 24-b

AS Al. Kościuszki 43 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty — Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie, Chirurgia: Szpital im. dr. Piłsudskiego, ul. Wólczańska 195.

Internia: Szpital im. dr. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, Miłonowa 14.

DYŻURY PORADNI

Pomocę lekarską dla dorosłych udzielają od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 — dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 67 — dla dzielnicy Polesie, Łagiewnicka 36 — dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 269 — dla dzielnicy Ruda, Lecznica 6 — dla dzielnicy Chojny, Zuli Pacanowskiej 13 — dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łódzki Stoki przy ul. Zbocz 18a, w godz. od 19-24

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INSPEKTORÓW nadzoru na roboty budowlane i instalacyjne oraz elektryczne, księgowo-kosztowe z długoletnią praktyką w przemyśle włókienniczym, mistrzów na krosna kortowe-półautomaty, robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Centralne Laboratorium Przemysłu Włókiennego w Łodzi, ul. Wierzbowa 48. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział ogólny i kadr codziennie od godz. 8 do 15 w sobotę do 14. 1058-K

INŻYNIERA i technika włókiennika zatrudni na stanowiskach kierowniczych. Warunki pracy do omówienia. Mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z życiorysem, prosimy kierować na adres: dział kadr Olsztynskich Zakładów Sieni w Karsku. 1067-K

TECHNIKÓW dentystycznych zatrudni Pracownia Dentystyczna w Poznaniu, ul. Mickiewicza nr 21-25. 1066-K

KALKULATORA robót inst.-sanitarnych, kalkulatora robót budowlanych oraz mistrzów budowlanych zatrudni ZBM-3 w Łodzi. Reflektuje się jedynie na pracowników o wysokich kwalifikacjach ze stażem pracy w budownictwie. Podania wraz z życiorysem należy składać osobiście w sobotę godz. od 7 do 12 w sekretariacie przy ul. Strzelczyka 21. 1065-K

WYKWAŁIFIKOWANEGO księgowego na przebieżkę na 3 miesiące poszukuje natychmiast spółdzielnia. Oferty pisemne należy składać w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod nr „3303“. 3303-G

SRUBOWNIKÓW, przykręcających, tkaczy na krosna kortowe i uczniów na tkalnie i przedzielnie zatrudnia Z.P.W. im. L. Waryńskiego Łódź, ul. Wólczańska 215. 1053-K

PRZETARG

Biurowo Konstrucyjne nr 2 Fabryki Samochodów Ciężarowych im. F. DZIERŻYŃSKIEGO w Starachowicach Łódź, ul. Piotrkowska nr 183

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie kabiny kierownicy samochodu ciężarowego według własnej dokumentacji z powierzchniowego lub własnego materiału.

Oferty mogą być zgłaszane na kompletne wykonanie kabiny lub częściowe — obejmujące swym zakresem jedynie konstrukcję nośną — kesonowo-wytłoczkową.

Szczegółowych informacji udzieli dział nadwozi BK2 w Łodzi, ul. Piotrkowska 183, tel. 220-16 w godz. od 7 do 15. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w załączonych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi w 14 dni po ogłoszeniu przetargu. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 1061-K

PRZETARG

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa przy Z.W.A.T. w Łodzi, ul. Wróblewskiego 16-18. tel. 396-72 wewn. 175

PRZETARG OGRANICZONY na budowę domków jednorodzinnych 1. na wszelkie roboty budowlane, 2. na wszelkie roboty instalacyjne. Informacji udziela zarząd spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Materiały dostarcza inwestor i wykonawca. Termin przetargu do 1 marca 1958 roku. Spółdzielnia ma prawo wyboru bez podania przyczyn. 1080-K

PRZETARG

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Zarząd Służby Zdrowia Kolumna Transportu Sanitarnego w Łodzi, ul. Wólczańska 225

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Fiat“ typ 1100 cena wywoławcza zł 30.000

ORAZ PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Gaz“ AA cena wywoławcza zł 31.500.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 marca 1958 roku o godz. 10 w Kolumnie Transportu Sanitarnego w Łodzi, ul. Wólczańska 225. W wypadku gdyby przetarg w podanym wyżej terminie nie dał wyniku, odbędzie się on w drugim terminie w dniu 15 marca br. ewentualnie w trzecim w dniu 25 marca 1958 r. również o godz. 10 przy ul. Wólczańskiej 225.

Przetarg przeprowadzony zostanie w trybie postanowień zarządzenia ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski nr 56 poz. 553. Wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej należy wpłacić do N.B.P. IV Oddział Miejski k-to 908-98-545 do dnia 1 marca 1958 r.

Oferty wraz z pokwitowaniem na wpłacone wadium oraz pisemne wyrażenie zgody na warunki przetargu należy składać w biurze Kolumny Transportu Sanitarnego ul. Wólczańska 225 do dnia 1 marca 1958 r. włącznie.

Samochody są do obejrzenia w Kolumnie Transportu Sanitarnego ul. Wólczańska 225 w godzinach od 10 do 12. 1081-K

Spółdzielnia Pracy „KOTLARZ”

zawiadamia swoich klientów

że w dniu 17 lutego 1958 r. przeniosła swoje zakłady:

- 1) w Łodzi przy ul. Wł. Bytomskiej 6,
- 2) w Łodzi przy ul. Kilińskiego 125

DO NOWYCH POMIESZCZEŃ w Łodzi przy ul. Więckowskiego 35 (wjazd od ul. 1 Maja 10) telefon 357-71.

Kierownictwo Państwowego Gospodarstwa Rolnego Szczepankowice p-ta Jaszowice, pow. Wrocław telefon Koberzyce 16

sprzeda około 500 g słomy zbóż ozimych lub jarych

Słoma prasowana drutem. Słomę sprzedaje loco stacja Szczepankowice. Cena do omówienia na miejscu. 1060-K

KONKURS

Spółdzielnia Pracy Chemików „ARGON” w Łodzi, ul. Wysoka 22 ogłasza

KONKURS KIEROWNIKA TECHNICZNEGO SPÓŁDZIELNI

wymagane warunki:

1. dyplom ukończenia wyższych studiów (wydział chemii),
2. wieloletnia praktyka w zawodzie,
3. minimum 5 lat pracy na kierowniczym stanowisku,
4. dokładna znajomość budowy aparatury chemicznej i organizacji pracy.

Reflektuje się jedynie na fachowców o wysokich kwalifikacjach. Stanowisko jest do natychmiastowego objęcia.

Zgłoszenia osobiste z odpisami dyplomów, zaświadczeniami z przebiegu dotychczasowej pracy i życiorysami — przyjmuje zarząd spółdzielni codziennie w godz. od 8 do 15.

ROBOT DOMOWY-KUCHENNY CZESKI

do sprzedania w cenie 6.128 zł

Dzwonić pod tel. nr 237-62 w godz. 8—15.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC 1.300 m kw. lub połowę na Nowym Złotem, wolny pod budowę (3 minuty do tramwaju) pilnie sprzedam. Rabinieńska 32 3362

MORGE ziemi pismenoburaczanej w Ksawerowie nr 90 (do przystanku tramwajowego „Mały z kret” 150 metrów) sprzedam. Wiadomość Jedrejczyk 2917

PLAC w okolicy ul. Warszawskiej sprzedam lub zamienie na gospodarstwo. Wiadomość telefon 226-11 2922

PLAC na Stokach do sprzedania. Wiadomość Janowska 24 285

PLACE budowlane przy ul. Brzezińskiej sprzedam pilnie. Wiadomość ul. Brzezińska 3. Kolańczyk 3070

DOM z ogrodem do sprzedania. Wiadomość na miejscu ul. Urzędnicza 16. Pośrednicy wykluczeni 3053

DOM trzypiętrowy (śródmieście) sprzedam pilnie. Wiadomość telefon 397-80. Goralski

POŁOWE nieruchomości podzielnicy, 6 izb, dwa sklepy, wygody, ogród — ul. Rzgowska. Wolne 3 izb, sklep, Plac 700 m kw., cena 350 tys zł — sprzedam. Oferty pisemne „2852” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DOMEK jednorodzinny, drewniany, w dobrym stanie, pod dachówką w Myślenicach sprzedam. Józef Hudaszek. Myślenice ul. 21 Stycznia 51. woi. Kraków 995 k

DZIERŻAWY gospodarstwa małego i średniego i za budowania poszukuje. Łódź, Konstantynowska 33 m. 2 Rowiński

BIURO Pośrednictwa Kupna — Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość” ul. Piotrkowska 39, tel. 377-51 poleca gospodarstwa rolne w okolicy Łodzi od 80 tysięcy złotych do 250 tysięcy złotych oraz poszukuje domku jednorodzinnego w okolicy Julianowa względnie Radostacji

DOM piętrowy drewniany, dwa pokoje z kuchnią wolną — sprzedam. Ul. Mokra 4 tel. 502-42

DOMEK murowany 5-pokojowy w Winiowej Górze pilnie sprzedam. — Wiadomość tel. 309-08 godzina 16—18 2914

PIEC trójkąt lisów hodowlanych (niebieskie) sprzedam pilnie. Kalisz, Plac Bohaterów Stalina-pradu 15 tel. 20-91 wewn. 80 2999

MASZYNE dziewiarskie 2-płytowa z przystawką „Rapidex”, sprzedam. — Tel. 372-66 2912

MERLE: gabinet, kredens i tapczan sprzedam Narutowicza 75d 7

SAMOCHOÓ osobowy po remoncie sprzedam lub zamienie na motocykl z koszem nowego typu. Morelowa 15 2940

DACHÓWCZARKE puszczańskie „Alfa”, formy do dren średnica 30—40 — 50 sprzedam. Oferty pisemne „2978” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

PRZEWIARKE na jedwab, kanclarskie, maszyny nicielnice sprzedam. Telefon 379-44

ZALUŻE drewniane oraz naprawy wykonuje stolarnia Łódź, ul. Przybyszewskiego 162

PIANINO „Seiler” (nie seryjnie) sprzedam. Rewolucji 1905 r. 15 m. 7. Kuczyńska 2684

3 MASZYNY pończosznice marki „Ideal” okazynie sprzedam. Katowice, Ligonia 10 m. 5 tel. 333-97 997 k

SAMOCHOÓ rolniak marki „Magirus” 3-4 tony w bardzo dobrym stanie sprzedam Gdańsk ul. Kartuska 58 — tel. 321-22 998 k

TAKSOMETR „małe Argo” do sprzedania. — Dzwonić od godz. 8—16 tel. 213-38

TALON na telewizor „Belweder” zamienie na talon na motocykl „WFM” Łódź, ul. Sędziowska 9 m. 8 godz. 9 do 12 2909

SILNIK elektr. 2 KM 120/220 volt 1400 obr. — sprzedam. Tel. 212-64

UWAGA stolarze, mam do sprzedania 6 m sześć kłosa debu i iesionu. — Telefonować 300-05

MOTOCYKL „IZ 55” nie dotarty, nowoczesny — sprzedam. Wiadomość Łódź, Tokarzewskiego 18 m. 13 3008

SAMOCHOÓ osobowy „Fiat 508” po remoncie sprzedam. Piotrkowska 289—16 3027

TALON „Jawa” 175 zamienie na „WFM” Kmita, Sienkiewicza 48—9

DWA nowe motocykle „WFM” telewizor „Belweder” zamienie na nowy motocykl „M-72” — Wiadomość tel. 538-32

PIANINO krótkowoszczan, stan b. dobry sprzedam. Al. Armii Czerwonej 43 m. 7, part. lewa oficyna, Sobczyński

TELEWIZOR zamienie na motocykl z koszem. Milonowa 45—2

MOTOCYKL „M-72” nowy i „BMW”, stan bardzo dobry sprzedam. Wójtowska 8 m. 3

FUTRO pismenowe jasne nowe (zł 10.000) sprzedam. Tel. 380-35

MOTOCYKL „IFA 350” nowy sprzedam. Antoni Mierzejewski wleś Bedkowskie, Brzeziny

„MERCEDES” V 170 — stan bardzo dobry sprzedam. Gdańska 45—13

TELEWIZOR wysokiej klasy sprzedam. Podrzeczna 9 m. 3

MASZYNE do szycia (rotacyjna) sprzedam — Łódź, Nowotki 39—18

MOTOCYKL „Junak” sprzedam. Lagiewnicka 283 m. 1 od godz. 16

SILNIKI spalnowe dwa P. S. 8, dwa P. S. 6 marki „Deutch” sprzedam wieś Rekora 17, Stefan Jodczyk 3057 g

SAMOCHOÓ osobowy „Hanomag” i „Adler” sprzedam. Przybyszewskiego 23 m. 24 (Napierkowskiego) od 14—17

DUŻY wrzeciennik szlifierski tania sprzedam. Tel. 236-80 3123 g

SAMOCHOÓ „Ifa” F 8 stan bardzo dobry sprzedam. Tuwima 15 (warzaty) 3121

MASZYNE meszka 16 kl. lub damska gabinetowa „Singer” sprzedam. — Gdańska 63 m. 5 front, parter 3119

SAMOCHOÓ „Mercedes” V 170 w dobrym stanie sprzedam. Łódź, Łaczna 9 3113

MOTOCYKLE „IZ 49” i „WFM” sprzedam. Kaszubska 6 tel. 504-60

MOTOCYKL „BSA” z wózkiem, rower meszki i reczny, wózek na ogumieniu motocyklowym sprzedam. Nawrot 62 m. 18 2897

MOTOCYKL „Jawa” 250 na szesnastkach nowy sprzedam. Oglądać Jarczaka 1 od godz. 15—16 u dozorczy 2899

DUŻY pokój z wygodnymi meblami na pokój z kuchnią lub dwa z kuchnią. Fabryczna 3 m. 11

1 POKÓJ zamienie na 2 pokoje z kuchnią najchętniej w blokach. Warunki do omówienia. — Oferty pisemne „3197” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3197 g

W dniu 19 lutego 1958 roku zmarła nagle w 54 roku życia

STEFANIA SALSKA

z domu Kolubińska

członek Zarządu Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Rękodzieło Artystyczne” w Łodzi, ul. Więckowskiego 35.

W Zmarłej tracimy cennego współpracownika i nieodżałowaną koleżankę

ZARZĄD, RADA NADZORCZA, PODSTAWOWA ORGAN. PART., KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SP-NI P.L.A. „RĘKODZIEŁO ARTYSTYCZNE”.

Dnia 18 lutego 1958 roku po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami zmarła, przeżywszy lat 85 nasza matka, babcia i prababcia

S. + P.

STEFANIA KORDASZ

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dnia 21 lutego br. w piątek o godz. 16 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym przysięgi i znajomych powiadamy w głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

Wyrazy szczerzego współczucia kol. Janowi WOLSKIEMU z powodu zgonu

MATKI

składają

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA, PODST. ORGANIZACJA PART. I WSPÓŁPRACOWNICY Z ŁÓDZKIEJ FABRYKI WYROBÓW GUMOWYCH W ŁÓDZI

KURSY kreśliń technicznych maszynowych i budowlanych prowadzi i za pisy przyjmują Ośrodki Szkolenia ZDR Łódź, Kilińskiego 109

POLSKI Związek Motorowy organizuje kursy samochodowo-motocyklowe. Zapisy przyjmują sekretariat PZM, Łódź, ul. Piotrkowska 183

KURSY kroju i szycia prowadzi i zapisy przyjmują Ośrodki Szkolenia ZDR Łódź, ul. Andrzejka Struza 4, Rzgowska 24, Piotrkowska 69 1002 k

KURSY przygotowujące do pracy chałupniczej w zawodzie krawiectwa lekkiego oraz kursy kroju i szycia organizuje Ośrodek Szkolenia ZDR, Zapisy, Łódź, Piotrkowska 24, tel. 238-26 1004 k

KURS kierowców samochodowych kat. I, II, III amatorski TKWP. Zapisy Tuwima 15 godzina 8—15 801 k

PIEC trójkąt — czynna cała dół. Tel. 333-33 Wizyty domowe lekarzy specjalistów 2595 g

DZWOŃ PLEC RAZY PLEC (tel. 555-55) Prywatna Pomoc Lekarzy przywieź Ci natychmiast odpowiedniego specjalistę. Czynnica cała dół.

ZDZIECIENIA rentenowskie zabaw wykonuje specjalnie rentgen dentystyczny w Piotrkowskiej 121

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, mozołciowych. Piotrkowska 109—6 2197

ZGUBY ZGUBIONO broszkę srebrną ornament hinduski, pamiętkowa 14.11. w hali sportowej. Zwrócić za wynagrodzeniem Teatr Nowy tel. 294-71 dla Bohdany Majdy

ROŻNE NAPRAWA płaszczy z plastiku krajowego i zagranicznego. Cz. Hutorka 12 m. 21 3393 g

SKÓRY futrzane garbujące, farbuje, strzyże, uszczelnia z polystyrenem, Garbarni, które nie mają maszyn wykończających uszczelniać z dużą zniżką. Przesyłki przyjmują wysyłka pocztą, Zygfred Kopański, Sypca, ul. Warszawska 32 (woj. poznański)

Dr DĄBKOWSKIEMU i pielęgniarki Januszkowej za wyleczenie mnie z długoletniej łuszczycy składam serdeczne podziękowanie Roman Krawiecki, Obr. Stalingradu 70 2948

PANU doktorowi Leonowi Prusakowi, wybitnemu neurologowi wyrażam wielką wdzięczność za wyleczenie z ciężkiej choroby składam Elżbieta Żemigala zam. Grabów, pow. Łęczyca

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”, Piotrkowska 159, tel. 389-50 prowadzi przychodnię dla dzieci chorych i zdrowych w godzinach od 11—18 oraz wszystkie inne specjalności lekarskie od 8—20

LEKARSKIE Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Dr NITECKI specjalista skórny, weneryczny, mozołciowy 16—18, Nawrot 32 291 g

Komitet honorowy mistrzostw Europy w koszykówce

Powołany został komitet honorowy mistrzostw Europy w piłce koszykowej kobiet, które odbędą się 8-18 maja w Łodzi. Na czele komitetu stanął przewodniczący GKKF Wł. Ręzek. Z Łodzi do komitetu poproszono Michałinę Tatarkównę, E. Kaźmierczaka, J. Spychalskiego i K. Torzewskiego.

Do mistrzostw Europy zgłosiło się jak dotychczas 12 państw. Ostatnio wpłynęło zgłoszenie Bułgarii, natomiast Anglia i Szwecja zawiadomiły, że nie są w stanie przysłać swych reprezentacji.

W oczekiwaniu rewelacji

Na planszy w Katowicach juniorzy złożą egzamin

W dniach 22-23 bm. odbędą się w Katowicach szermierze mistrzostwa Polski w konkurencji juniorów, jako ostatnia eliminacja przed szermierzami mistrzostwami świata (Bukareszt 4-7 kwietnia).

Po zawodach klasyfikacyjnych i starcie szpadzistów w Mediolanie najmniejszymi kandydatami na mistrzów Polski i do reprezentacji na mistrzostwa świata są: florecista Włodek oraz szpadzista Wojciechowski i Gonsior. Najbardziej wśród juniorów obdarzona będzie szpada — po odejściu do seniorów Ochry i Kosińskiego okazało się, że w tej broni utalentowanych juniorów właściwie nie posiadamy.

Mistrzostwa okręgowe, jakie odbyły się w ub. niedziele, wykazały, że nawet tak pewni kandydaci, jak Gonsior czy Wojciechowski już w kraju znajdują pogromców. W Poznaniu

Sensacyjna porażka Piórkowskiego przez tko

Pięściarze bukareszteńskiego Dynamo okazali się zbyt silnym przeciwnikiem dla łódzkich gwardzistów

Rumuni reprezentują siłowy bok. Doskonale przygotowani fizycznie i kondycyjnie atakują w równym tempie przez trzy rundy. Trudno doszukać się w ich umiejętnościach technicznych jakichś nazbyt błyskotliwych walorów, ale pamiętajmy, że właśnie ich reprezentanci zdobyli w Melbourne jeden złoty i dwa srebrne medale. A to już ma swoją wymowę.

W zespole Dynamo najwyższą klasę stanowił Dumitrescu w lekkopółśredniej — nawiasem mówiąc zdobywca brązowego medalu na ostatniej Olimpiadzie. Jest to zawodnik obdarzony dużym refleksem, świetnie wyczuwa dystans, co upodabnia go do naszego Drogosza. Wczoraj w walce z Ambroziewiczem mógł sobie pozwolić na nieszalankę manieri (ciosy gwardzisty przebiegały prędko powietrze). Poza Dumitrescu podobali się szybki fighter Pułtu w muszce, niezły technicznie, ale zbyt nerwowy Farkas w piórkowej, Coian w lekkopółśredniej i Mariucian w ciężkiej.

Gwardziści, nie posiadający tak wyrównanej drużyny, sprawni na ile silnego przeciwnika nienajlepsze wrażenie. Rozpierski, Kaczmarek, Debisz boksowali na swym normalnym poziomie. Reszta bardzo słaba, a Piórkowski zachowywał się w ringu nie jak reprezentant Polski, lecz debiutant.

Wydaje się, że ma on kolosalne zalety treningowe, ale to jeszcze nie tłumaczy kompletnego braku bojowości. Nockdown, w którym znalazł się przy końcu walki, był właściwie nieuchronną konsekwencją tego po jednokrotnym. Piórkowski, czy zlekceważył Rumuna, czy też zupełnie stracił głowę, dość że po dwóch bezbarwnych rundach zainkasował pięćdziesiąt uderzeń i zwał się na matę i najzupełniej słusznie, odesłany został przez rumuńskiego sędziego do narożnika.

A o pozostałe walki: W muszce Pułtu już w I. r. dwukrotnie posłał na deski, wypożyczono go z Wrocławia Michulke i wygrał przez poddanie gwardzisty przez sekundanta. W kocięcej Piłkowskiej ani rusz nie mógł sobie poradzić z zupełnie surowym technicznie Toma.

Farkas w piórkowej już w I. r. zepchnięty został do defensywy. Rozpierski mógł tu zademonstrować cały arsenał swych technicznych umiejętności.

Kaczmarek całkowicie opanował sytuację punktując Rumu-

na Danile z obu rąk. Nieścisły, w końcu, po przypadkowym ciosie Rumuna powędrował na deski i odtąd cały swój wysiłek skoncentrował na dotrzwaniu do gongu.

Dumitrescu wygrał walkę z Ambroziewiczem „w cuglach”. W wadze półśredniej po chaotycznej walce Dragnea nie wysoko, ale zasłużenie pokonał Mozelewskiego. W lekkopółśredniej Debisz przez dwie rundy, trafił raz po raz hakami niedoświadczonych, ale obdarzonych dużym talentem Coiana. W III starciu sytuacja — już tradycyjnie — się odwróciła. Coian przeszedł do ofensywy i osiągnął przewagę, chociaż na skutek klinicy łódzianina nie wypadła ona efektownie. Ogłoszony remis krzywdził Debisza.

Walka w wadze średniej trwała tylko 1 minutę. Wiśniewski z furii rzucił się na Georgiu, a ponieważ Rumun uległ kontuzji łuku brwiowego, lekarz nakazał przerwanie pojedynku. Tak więc gwardzista wygrał przez tko.

W ciężkiej Mariucian po kilku ciosach w korpus doprowadził Wolaka do skrajnego wyczerpania i w tym stanie rzeczy trener Kasznia nie mógł uczynić nic innego, jak poddać swego zawodnika.

Dwie pary półfinalistów grają w niedzielę o Puchar Zimowy

Dwa półfinalowe mecze o Puchar Zimowy odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi. W pierwszej parze zmierzą się drużyny Start — Kolejarz na boisku Włodek, a w drugiej DKS — Wiedźmacy na boisku Orkanu. Początek zawodów o godz. 12. W następnej niedzielę zwycięzcy tych spotkań zmierzą się ze sobą, aby wyłonić już przeciwnika dla ligowej drużyny LKS.

Doroczne walne zebranie Star tu wyznaczono na niedzielę, 23 bm. godz. 9.30. Obrady odbędą się w świetlicy przy ul. Próchnika 16.

Zamierzone połączenie dwóch klubów kutnowskich Kutnowianki z Czarnymi w celu stworzenia w tym mieście jednego klubu opartego organizacyjnie na silnych podstawach nie doszło do skutku. Czarni i Kutnowianka nadal będą działały oddzielnie.

Zima „dopędziła” kolarzy nad modrym Adriatykiem

Śnieg to u nas normalne zjawisko, ale w Opatowie, tym ciepłym zakątku Europy nad Adriatykiem, gdzie w pierwszych dniach lutego powitano już wiosnę, nieoczekiwane opady śnieżne, to prawdziwa sensacja. Pokrzyżowały one plany naszych kolarzy, którzy tutaj mają kontynuować przygotowania do XI Wysiegu Pokoju.

— Co robisz? Jak spędzają czas? Czy wszyscy są zdrowi? — pytania te rzucamy do słuchawki telefonicznej dr T. Mrozowskiemu, żeby otrzymać garść informacji.

— Opady śnieżne popyły nam plany. Musielibyśmy zrezygnować z pierwszego kontrolnego wysiogu, gdyż jazda po zasypanej, pełnej niebezpiecznych serpentyn szosie była niemożliwa. Z konieczności kolarze trenowali w sali. Pyta pan o zdrowie naszych zawodników. Otóż Chwiendacz uległ wypadkowi w czasie gry w szczyptniaka i od kilku dni leży w łóżku. Narzeka na ból kolana. Obawiam się komplikacji.

— Czy zadowoleni jesteście z wyboru miejscowości? — Warunki do treningu były, jak dotychczas, idealne.

Okolica prześliczna, a do kuchni już zdążyliśmy się przyzwyczaić.

— Jak się czuje Królak?

— Trenuje sumiennie i poważnie szykuje się do eliminacyjnych wysiugów w Bardu. Chłopcy zdradzają chęć sięgnąć się, ale na to przyjdzie jeszcze czas.

— Czy słuchacie radia?

— Z radem jest kłopot. Mamy co prawda dwa aparaty, ale odbiór Warszawy jest trudny. Uda się to nam jedynie na „Szarotce”. Chodzi nam przede wszystkim o komunikaty sportowe. Ponadto mamy tu ruc najrozmaitszych czasopism i książek. Wysyłamy jutro do Warszawy depesze z życzeniami pomyślnych obrad na walne zebranie PKZK. Zresztą, program dziennej jest tak bogaty, że czas mija szybko. Do jednego z atrakcji zaliczyć należy wywleczki turystyczne po prześlicznych okolicach nadmorskich. Bardzo dobrze kolarzom robią kąpiele w morskiej wodzie.

— Kąpiecie się w morzu?

— Nie, w wannach. Obecnie w Opatowie jest mało ludzi, ale w sezonie przyjeżdża tu około 70 tys. turystów. Jugosłowianie są bardzo gościnni i starają się nam dogadzać. Gdy poprawią się warunki atmosferyczne przepradzimy trzy wysiugi kontrolne. Jesteśmy przekonani, że lada dzień wróci wiosna i znowu będziemy hasać po szosach. Proszę w imieniu wszystkich zawodników.

— Nie, w wannach. Obecnie w Opatowie jest mało ludzi, ale w sezonie przyjeżdża tu około 70 tys. turystów. Jugosłowianie są bardzo gościnni i starają się nam dogadzać. Gdy poprawią się warunki atmosferyczne przepradzimy trzy wysiugi kontrolne. Jesteśmy przekonani, że lada dzień wróci wiosna i znowu będziemy hasać po szosach. Proszę w imieniu wszystkich zawodników.

Bomba miała siłę pociśku 150 mm. Wybuch we wnętrzu tej maszynie zbudowanej izby byłby szczególnie skuteczną. Pulkownik mógł sobie niemal równie dokładnie wyobrazić wszystko, co miało nastąpić potem. Oto schemat tego, co przewidywał:

1. Natychmiast po zburzeniu schronu i po stwierdzeniu śmierci Führera von Stauffenberga telefonuje do ministerstwa do Berlina, gdzie Beck, Olbricht i kilku innych sprzyjających oczekują rezultatów. Bezpośrednio potem szef służby nadawczej z O.K.W., generał Fellgiebel, wysadza w powietrze centralę telefoniczną łączącą Wolfshanzę z Niemcami, z polami walk i terenami okupowanymi.

2. W Berlinie Olbricht komunikuje Frommowi, że Hitler przed chwilą został zabity i że teraz pora na wykonanie planu przewidzianego na te okoliczności. Fromm (na pewno z uczuciem ulgi, że oto już koniec niepewności) wyda rozkaz oficerom, kierownikom swoich biur: „Otwórzcie kopertę „Walkiria”.

Plan „Walkiria” został stworzony przez samych oficerów, władzę przejmując armia; wojska SS pod straż, dowódców trzymać na oku. Powyższe rozkazy rozśledka natychmiast do wszystkich generałów w Niemczech i gdzie indziej.

3. Półki piechoty i czołgów, skoszarowane blisko Berlina, otrzymują rozkaz wyruszenia na stolicę, by otoczyć wszystkie ważne gmachy. Batalion gwardii pod dowództwem majora Remera (lat trzydziści pięć, żelazny krzyż z liściami dębowymi) obstawia Ministerstwo, aby chronić je przed jakiegokolwiek próbą zaatakowania przez SS. Prefekt policji Berlina, von Helldorf, oznajmia swoim podwładnym, że siły policyjne aż do nowych rozkazów zostają poddane dowództwu armii.

4. Kanclerz nowego rządu, Goerdeler, przemawia przez radio. Tekst tego przemówienia, zaaprobowany przez Becka, szefa państwa, jest rozwinięciem następujących тез:

Chłonkowie nowego gabinetu nigdy nie chcieli wojny, ich pierwszą troską jest zawarcie pokoju; z uwagi na to, że wszelkie dalsze ofiary, ponoszone przez narody wciągnięte w wojnę, są niepotrzebne, nowy rząd okaże takie maksimum dobrej woli, aby można osiągnąć natychmiastowe zawieszenie broni.

Nie można będzie, nie popełniając niesprawiedliwości, obciążać narodu niemieckiego odpowiedzialnością za wszystko, co się stało od wybuchu wojny.

Należy przywrócić godność zasadom moralnym.

Oczyszczenie się z win będzie warunkowane dla tych, którzy wydawali zbrodnicze rozkazy.

Ma powstać państwo federalne, o strukturze syndykalistycznej.

Najwyższej, jak tylko się da, odbędą się wybory.

Busby jeszcze nie wie o tragedii swych „dzieci”

Matt Busby, trener i twórca doskonałej jedenastki „Manchester United” odzyskał już przytomność, lecz ciągle jeszcze nie wie, że 7 piłkarzy jego drużyny straciło życie w katastrofie. Lekarze obawiają się szoku i ciągle trzymają jego drużynę straciło życie w katastrofie. Lekarze obawiają się szoku i ciągle trzymają jego drużynę straciło życie w katastrofie. Lekarze obawiają się szoku i ciągle trzymają jego drużynę straciło życie w katastrofie.

John Berry tylko od czasu do czasu odzyskuje przytomność i lekarze nie rezygnują z jego życia.

Tylko w klasie A B i C można wymienić gracza

Zmodernizowane uchwały walnego zebrania PZPN przepisują zezwalają obecnie drużynom A, B i C-klasowym na zamianę w meczach mistrzostwskich jednego zawodnika w polu (poza bramkarzem). Natomiast drużyny I, II i III ligi nadal obowiązują niezmienione przepisy, a więc nie będą miały one prawa dokonywać takiej zamiany.

Komunikat „totka”

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Totka-Lotek z dnia 16.2.1958 r. stwierdzono 1 rozwiązanie z 6 trafieniami (Warszawa) — nagroda 3.219.712 zł, 2 rozwiązania z 5 trafieniami premiowymi z siódmą dyscypliną (Warszawa, Lublin) — nagrody po 1.609.856 zł, 333 rozwiązania z 5 trafieniami — nagrody po 12.800 zł, 21.950 rozwiązań z 4 trafieniami — nagrody po 244 zł i ponad 402.000 rozwiązań z 3 trafieniami — nagrody po 13 zł.

MAGAZYN Dziennika

Dlaczego jeździmy prawą stroną?

Zwyczaj prawostronnego ruchu w krajach europejskich wywodzi się ze starych tradycji rycerskich. Średniowieczni rycerze uzbrojeni byli, jak wiemy, w miecze i tarcze. Miecz trzymano w prawej ręce, a tarczę w lewej. Chcąc osłonić się tarczą przed przeciwnikiem, trzeba było mieć go po lewej ręce. Stąd wziął swój początek prawostronny ruch na ulicach miast.

Natomiast w Anglii obowiązują such lewostronny, który został przeniesiony z prawideł sztuki nawigacyjnej. Brytyjczycy od dawien dawna mijali się statkami trzymając się lewej strony. Gdy zaszła potrzeba regulowania ruchu również i na lądzie, wprowadzono te same zasady co i na morzu.

Zdenerwowane zwierzęta

Jedną z angielskich firm wypuściła na rynek pigułki przeciw szczeniaku. Środek ten usmierza nerwy podniecające nie tylko u psów, lecz u kotów i innych zwierząt. Reklama na opakowaniu poleca go przede wszystkim dla uspokojenia psów. Chemiczna nazwa leku brzmi: „Metryl piperidyl — metyl phenozhianine”, handlowa zaś — „Pigulki uspokajające dla zwierząt”.

Morska kapusta na stół

Dr Murray Luck, profesor biochemii na uniwersytecie Stanford, oświadczył, że jego zdaniem, ludzkość czekała wielkie kłopoty związane z szybkim wzrostem zaludnienia naszej planety. Ludność świata wzrosnie w roku 2050 do 9 miliardów i utrzymanie jej przy życiu będzie wymagać olbrzymich ilości pożywienia.

Zwierzęta hodowane dziś na mięso będą musiały zniknąć, gdyż same jedzą za dużo. Prof. Luck uważa, że syntetyczne pożywienie będzie podstawowym daniem w jadłospisie człowieka w roku 2050. Z oceanów wyławiać się będzie bakterie „drożdże i algi”, które powędrują na stół człowieka. Najpopularniejszymi jarami będzie morska kapusta i inne wodorosty rosnące w wielkich ilościach w płytkich częściach mórz i oceanów.

Jak się to będzie tańczyć?

W związku z łączeniem się we Francji dyskusja wokół projektów zmiany konstytucji jedno z pism francuskich zamieszcza karykaturę premiera Gaillarda, który mówi: „Marzę o konstytucji bardzo współczesnej, zredagowanej przez Francoisę Sagan i tańczonej przy dekoracjach Bernarda Buffeta”.

Georges Blond (42)

SPISEK PRZECIW HITLEROWI

(przełożyła z francuskiego MARIA KŁOS-GWIZDAŁSKA)

Aby ze strefy zewnętrznej dostać się do strefy numer dwa, trzeba było przebyć dwa kilometry szosy. Poza tym pasem drogi cały las naokoło był zaminowany. Ta strefa pośrednia zawierała budynki przeznaczone dla oficerów O.K.W. (mieszkania, kasyna, kina, biura z archiwami), a także na usługi propagandy.

Strefa centralna była zabezpieczona całkowicie zaminowanym pasem ziemi, otoczonym dwiema siatkami naelektryzowanymi drutów kolczastych. Co trzydzieści metrów po ich zewnętrznej i wewnętrznej stronie stał na straży żołnierz SS. Można było wejść tylko jednym istniejącym wejściem, pilnowanym przez SS-manów i SD, którzy długo badali przedkładane przepustki (każda przepustka miała tylko jednorazową ważność). Dom — schron Hitlera — był ukryty w samym środku tej strefy centralnej, miał wybetonowaną kondygnację podziemną oraz nadbudówkę z trzema małymi okenkami. Naokoło niego kilka innych domków zarezerwowanych dla oficerów przybocznych sztabu generalnego Hitlera. Wszystkie te budynki miały ścianę pomalowaną na zielono, dachy pokryte masującymi siatkami i mchem. Do dyspozycji Hitlera był jeszcze jeden bardzo wygodnie urządzone barak drewniany, ale jak się wydaje, mało używany.

Von Stauffenberg był w Wolfshanzie tylko jeden raz, ale jak powiedział innym członkom konspiracji, wszystko, co tam zobaczył, wbiło mu się w pamięć z najmniejszymi szczegółami. Jest to częsty objaw w stosunku do miejsc, które odwieczamy w stanie silnego napięcia emocjonalnego.

Konferencja odbywała się zawsze w domu-schronie Hitlera i zaczynała się około dwunastej trzydziści w południe. Pulkownik Stauffenberg po przeczytaniu raportu i udzieleniu odpowiedzi na pytania Führera, miał wyjść do telefonu, zostawiając na stole teczkę z nakręconym już mechanizmem bomby.

*) Sicherheitsdienst: służba bezpieczeństwa

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączą z wszystkimi działami. Tel. bezpośr.: Red. nacz. 325-64, Sekr. odpow. 204-75. Dział społ.-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. roczn. 279-78. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznej nie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź-7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilecza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.